
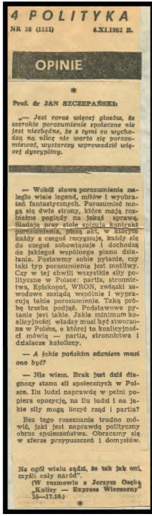


| | | |
|---|--|--|
| <p>Logotyp</p>  | <p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p> | |
| <p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>Opinie. Prof. Jan Szczepański, „Polityka”, 6.XI.1982 r., nr 38(1331), Rok XXV, s. 4.</p> | | |
| <p>Ilość stron oryginału</p> <p>1</p> | <p>Ilość skanów</p> <p>1</p> | <p>Liczba plików publikacji</p> <p>5</p> |
| <p>Autor</p> <p>Jan Szczepański, Jerzy</p> | <p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p>Robotnicza Spółdzielnia</p> | <p>Skan okładki</p>  |
| <p>Miejsce wydania</p> <p>Warszawa</p> | <p>Rok wydania / Data powstania</p> <p>1982</p> | |
| <p>Sygnatura</p> <p>---</p> | <p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p>artykuł</p> | |
| <p>Wymiary (wys x szer)</p> <p>6,2 x 21,6 cm</p> | <p>Stan zachowania</p> <p>---</p> | <p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p> <p>Fragmenty wywiadu z Janem Szczepańskim, przeprowadzonego dla Expressu Wieczornego (wydanie z dn. 15 – 17.10.), poświęconego kwestii porozumienia społecznego jako rozwiązania wymagającego zawsze dwóch stron.</p> |
| <p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XIX wiek, XX wiek, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Jan Szczepański, Jerzy Osęka</p> | | |
| <p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.)</p> <p>polityka, społeczeństwo, socjalizm, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Tygodnik „Polityka”, socjologia, ekonomia, stan wojenny 1981 – 1983, gospodarka, problemy gospodarcze, strajki, rolnictwo, przemysł, Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, Episkopat Polski, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”,</p> | | |
| <p>Prawa autorskie</p> <p>---</p> | | |

OPINIE

*

Prof. dr JAN SZCZEPAŃSKI:

— Jest coraz więcej głosów, że szerokie porozumienie społeczne nie jest niezbędne, że z tymi co wychodzą na ulicę nie warto się porozumiewać, wystarczy wprowadzić więcej dyscypliny.

— Wokół słowa porozumienie narodziło wiele legend, mitów i wyobrażeń fantastycznych. Porozumieć mogą się dwie strony, które mają rozbieżne poglądy na jakąś sprawę. Siadają przy stole spisują kontrakt porozumienia, piszą akt, w którym każdy z czegoś rezygnuje, każdy się do czegoś zobowiązuje i dochodzą do jakiegoś wspólnego planu działania. Postawmy sobie pytanie, czy taki typ porozumienia jest możliwy. Czy w tej chwili wszystkie siły polityczne w Polsce: partia, stronnictwa, Episkopat, WRON, związki zawodowe zasiadają wspólnie i wypracują takie porozumienie. Taką próbę trzeba podjąć. Podstawowe pytanie jest takie. Jakie minimum koalicyjności władzy musi być stworzone w Polsce, o której to koalicyjności mówią — partia, stronnictwa i działacze katoliccy.

— A jakie pańskim zdaniem musi ono być?

— Nie wiem. Brak jest dziś diagnozy stanu sił społecznych w Polsce. Ilu ludzi naprawdę w pełni popiera opozycję, na ilu ludzi i na jakie siły mogą liczyć rząd i partia?

Bez tego rozeznania trudno mówić, jaki jest naprawdę polityczny obraz społeczeństwa. Obracamy się w sferze przypuszczeń i domysłów.

Na ogół wielu sądzi, że tak jak oni, myśli cały naród”.

(W rozmowie z Jerzym Osęką „Kulisy — Express Wieczorny” 15—17.10.)

*